

Sygn. akt XXIII Ga 1443/20

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Gałas

Sędziowie: Andrzej Kubica

Bernard Litwiniec

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku: J. Y.

z udziałem: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 20 kwietnia 2020 r. sygn. akt VIII GNs 3/20

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od J. Y. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. 137 zł (sto trzydzieści siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Andrzej Kubica Anna Gałas Bernard Litwiniec

Sygn. akt: XXIII Ga 1443/20

UZASADNIENIE

J. Y. (dalej: wnioskodawczynie) wniosła o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego dzieła w postaci konstrukcji zabawowej będącej przedmiotem umowy nr (...) zawartej w dniu 21 listopada 2019 r. W uzasadnieniu wnioskodawczynie powołała się na to, że zleciła uczestnikowi wykonanie dzieła z postaci konstrukcji zabawowej. Dzieło posiadało błędy uniemożliwiające oddanie konstrukcji do użytku. Uczestnik, mimo wezwania do usunięcia wad nie usunął usterek, wobec czego wnioskodawczynie odstąpiła od umowy. Wnioskodawczynie powołała się na treść art. 467 § 3 k.c. oraz art. 494 § 1 k.c.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2020 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił wniosek.

Sąd Rejonowy wskazał na powołane przez wnioskodawczynię okoliczności żądania złożenia do depozytu sądowego dzieła w postaci konstrukcji zabawowej będącej przedmiotem umowy nr (...) zawartej 21 listopada 2019 r. między

wnioskodawczynią a (...) sp. z o.o. z L. (dalej: uczestnik). Wnioskodawczyni, po wezwaniu do usunięcia usterek dzieła, odstąpiła od umowy, a w jej ocenie wobec postawy wykonawcy istnieje spór, co do wierzyciela.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że wnioskodawczyni powołując się na ww. przepisy wskazała, że złożenie do depozytu sądowego następuje z tytułu zobowiązania do zwrotu powstałego wskutek odstąpienia przez nią od umowy i w związku z tym sporu, co do osoby wierzyciela.

W ocenie Sądu Rejonowego wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Rejonowy wskazał, że według art. 693¹ k.p.c. w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione. Sąd w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego ograniczają się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione. Sąd nie rozstrzyga w tym postępowaniu, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest rzeczywiście uzasadnione pod względem materialnoprawnym.

Powołując się na takie wywody poparte przytoczonym w uzasadnieniu postanowienia orzecznictwem Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że dopuszczalność złożenia świadczenia przez dłużnika do depozytu sądowego musi wynikać z ustawy. Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawczyni powołała się na podstawę w art. 467 pkt 3 k.c., który stanowi, że dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego jeżeli powstał spór, kto jest wierzycielem. Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy ocenił, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż przedstawione przez wnioskodawczynię we wniosku twierdzenia nie stanowią wystarczającej podstawy do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. R. tego przepisu polega bowiem na umożliwieniu dłużnikowi uniknięcia ryzyka spełnienia świadczenia do rąk nieuprawnionego, a tym samym również ryzyka podwójnej zapłaty. W okolicznościach powołanych przez wnioskodawczynię takiego stanu faktycznego nie wykazano.

Jak ponadto wskazał Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie ma sporu, co do osoby wierzyciela. Z treści umowy wynika, że wnioskodawczyni jest zamawiającym, a uczestnik wykonawcą. Nie występuje tu żaden podmiot trzeci, który wywodzili by jakiegokolwiek roszczenia z treści ww. umowy. W ocenie Sądu Rejonowego, wnioskodawczyni nie wykazała charakteru zgłoszonych usterek uprawniających ją do odstąpienia od umowy, ani tego, że przed odstąpieniem wzywała uczestnika do poprawienia dzieła, do wniosku nie dołączono pism, na które wnioskodawczyni się powoływała, strony nie wyczerpały drogi ugodowego rozwiązania sporu, a uczestnik zadeklarował możliwość porozumienia.

Apelację od tego postanowienia wywiodła uczestniczka. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1) naruszenie art. 467 pkt 3) k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie nie istnieje spór co do osoby wierzyciela, w sytuacji, gdy wnioskodawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na usterki i błędy uczestnika uniemożliwiające oddanie konstrukcji do użytku, natomiast uczestnik zakwestionował złożone oświadczenie o odstąpieniu od umowy, potwierdzając tym samym, iż między stronami powstał spór co do osoby wierzyciela,

2) naruszenie art. 467 pkt 4) k.c., poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie innych okoliczności uzasadniających zezwolenie na złożenie przedmiotu do depozytu sądowego, w szczególności niemożliwości spełnienia świadczenia przez Wnioskodawcę z powodu okoliczności dotyczących osoby wierzyciela,

3) naruszenie art. 486 § 1 i 2 k.c., poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie okoliczności związanych ze zwłoką uczestnika w odbiorze świadczenia w sytuacji odstąpienia wnioskodawcy od przedmiotowej umowy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie złożonego wniosku w całości i zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego dzieła w postaci konstrukcji zabawowej, będącej przedmiotem umowy nr (...), zawartej w dniu 21.11.2019 r. pomiędzy wnioskodawcą a uczestnikiem, zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego

według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem w I i II instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie od apelującej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego oraz dopuszczenie dowodów dołączonych do apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ocenę faktyczną i prawną wniosku dokonaną przez Sąd I instancji.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Apelująca zarzutów naruszenia prawa procesowego nie powołuje. Takie zarzuty nie mogą być bezpodstawnie wywodzone z faktu powoływania w apelacji dowodów innych niż we wniosku, na okoliczności jego zasadności. W apelacji brak jest ponadto nie tylko prawidłowych wniosków apelacyjnych w kontekście nowych dowodów, ale też brak uzasadnienia dla tych nowych dowodów. Uszło uwadze skarżącej, że podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Istotę postępowania apelacyjnego charakteryzuje też to, że tylko w sytuacji kwestionowania oceny dowodów należy sformułować w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Sąd II instancji nie ma żadnych uprawnień do poszukiwania uchybień procesowych, jeżeli apelująca reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika tego nie czyni. Podobnie Sąd II instancji nie jest władny do samodzielnego uzasadniania nowych wniosków dowodowych, które winny być uzasadnione zgodnie z ustawą (art. 381 k.p.c.), gdyż byłoby to nadużycie w zakresie równego traktowania stron. Reasumując, brak stosowanych wniosków i brak uzasadnienia w trybie art. 381 k.p.c. skutkowało tym, że Sąd II instancji był zobligowany pominąć wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

Niezależnie od powyższego bez wątplenia tezy dowodowe wskazane przy tych łącznie wymienionych w apelacji dowodach z dokumentów stanowiły podstawę okoliczności dowodzonych przed sądem I instancji, gdyż dotyczą istoty samej zasadności wniosku. Co więcej, jak wynika z dat owych dokumentów, to wnioskodawczyni dysponowała nimi przed wydaniem zaskarżonego postanowienia. To sprawia, że zachodziły podstawy do pominięcia tych dowodów zgodnie z art. 381 k.p.c.

Odnośnie do zarzutów podniesionych w apelacji, to okazały się chybione. Apelująca nie podniosła żadnych skutecznie prawnych argumentów, które mogłyby obalić wnioski oparte na obowiązujących przepisach prawa.

W apelacji ponownie przytoczono te same okoliczności, co we wniosku a mianowicie powołano się na to, że strony zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie i montaż dzieła w postaci konstrukcji zabawowej. Jak podano, montaż zakończono 15 grudnia 2019 r. Po dokonaniu oględzin przez wnioskodawcę, zostały wykryte liczne usterki oraz błędy. W protokole odbioru wskazano, że zastrzeżenia zostaną przedstawione w późniejszym terminie. Mailem z dnia 20 grudnia 2019 r. wnioskodawczyni przesłała wykaz usterek z załącznikami i wezwała do poprawienia powstałych usterek do 9 stycznia 2020 r. Ponownie wskazano też, że zastrzeżenia zostały potwierdzone

w sprawozdaniu z inspekcji nr (...), a uczestnik uwzględnił tylko niektóre ze wskazanych usterek. Strony nie doszły do porozumienia, a wnioskodawczyni odstąpiła od zawartej wcześniej umowy. Uczestnik natomiast zakwestionował skuteczność złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz wezwał do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia. W ocenie apelującej te okoliczności wskazują, że między stronami istnieje spór, co do osoby wierzyciela i w związku z tym spełniły się podstawy do zezwolenia na złożenie do depozytu sądowego ww. konstrukcji zabawowej.

Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska. Trzeba wskazać, że żądanie wnioskodawczyni nie ma oparcia w zakresie kognicji sądu orzekającego w sprawie depozytowej. Uzasadnienie wniosku i uzasadnienie apelacji, które nic innego niż wnioski nie dodaje (poza nowym powołaniem na art. 467 pkt 4 k.c.) jednoznacznie wskazują na to, że wnioskodawczyni domaga się w istocie potwierdzenia prawidłowości swoich działań na gruncie art. 494 § 1 k.c. Jak natomiast wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie na podstawie art. 693¹ k.p.c. sąd nie rozstrzyga w tym postępowaniu, czy złożenie do depozytu sądowego jest – w świetle prawa materialnego – usprawiedliwione (G. Misiurek, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks, t. III, 2011, s. 474). Inaczej rzecz ujmując, to w postępowaniu depozytowym sąd nie ocenia i nie rozstrzyga, czy złożenie do depozytu sądowego powoduje skutki materialne w kontekście stosunku prawnego łączącego oznaczone osoby (w tym wypadku strony umowy z dnia 21 listopada 2019 r.). Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r., I ACa 697/13 stwierdził, że zezwolenie przez sąd na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nie implikuje jednak wniosku, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest ważne w rozumieniu art. 470 k.c.

Według art. 693¹ k.p.c. w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione. Sąd nie rozstrzyga w tym postępowaniu, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest rzeczywiście uzasadnione pod względem materialnoprawnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1986 roku, III CZP 62/86, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1996 roku, III CRN 18/96). W razie sporu, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nastąpiło z przyczyny przewidzianej przez prawo materialne oraz, czy złożony przedmiot świadczenia był zgodny z treścią zobowiązania - rozstrzygnięcie musi nastąpić w odrębnym procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2005 roku, V CSK 16/05). Przytoczone argumenty, w okolicznościach tej sprawy, kiedy wnioskodawczyni powołuje się tylko do złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które to oświadczenie zostało wedle jej stanowiska zakwestionowane przez wykonawcę dzieła, nie pozwalają na stwierdzenie, że zachodzą podstawy do zastosowania art. 467 pkt 3) k.c. Wedle ww. przepisu, dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego jeżeli powstał spór, kto jest wierzycielem. Tymczasem wnioskodawczyni nie wykazała, że powstał spór, co do tego kto jest wierzycielem, ponieważ wykazała jedynie, że złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uczestnikiem, które zakwestionowano z uwagi na brak możliwości poprawek z powodu nieudostępnienia miejsca montażu. Tym samym w dalszym ciągu pozostają strony umowy, których role w zakresie dłużnika i wierzyciela wynikają z treści tej umowy. Natomiast, samo powołanie się na literalną treść przepisu art. 494 § 1 k.c. odnośnie do obowiązków odstępującego, nie jest dowodem w sprawie, a tym bardziej nie kreuje nowej osoby wierzyciela, niezależnie od postanowień umowy z dnia 21 listopada 2019 r., szczególnie § 6 ust. 4 tej umowy, który wprost reguluje odmienne skutki odstąpienia. W konsekwencji wnioskodawczyni nie wykazała sporu, co do osoby wierzyciela. Gdy nie istnieje spór co do osoby wierzyciela, brak jest podstaw do złożenia sumy świadczenia do depozytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 lutego 2017 r., VI ACa 1732/16, Legalis). W ocenie Sądu Okręgowego także z tego powodu brak było podstaw faktycznych i prawnych do zezwolenia na złożenie do depozytu sądowego.

Także nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 467 pkt 4) k.c. To, czy w konkretnej sprawie dłużnik mógłby zwolnić się z długu przez złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu, z powołaniem się na art. 467 pkt 3 lub 4 k.c., zależy od tego czy jego wątpliwości co do osoby wierzyciela mają wyłącznie charakter prawny (wynikają z niepewności co do wykładni obowiązujących przepisów), kiedy to obiektywnie rzecz biorąc, dłużnik może we własnym zakresie dokonać stosownych ocen, czy też (wobec nieznamomości faktów) mają dla dłużnika charakter nieusuwalny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 lutego 2017 r., I ACa 1219/16, Legalis). Okoliczności powołane przez wnioskodawczynię (dopiero w apelacji) a mające uzasadniać zastosowanie ww. podstawy do złożenia przedmiotu

świadczenia do depozytu sądowego sprowadzają się w istocie do zacytowania brzmienia jednego z komentarzy do kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego taka argumentacja nie jest wystarczająca w obliczu wyjątkowo skromnych dowodów dołączonych do wniosku i oczywistych zaniechań w zakresie zarzutów i wniosków procesowych na etapie apelacji. Przepis art. 467 pkt 4 k.c. zawiera ogólną dyspozycję, zgodnie z którą dłużnik jest uprawniony do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego także z powodu innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela, powodujących, że świadczenie nie może być spełnione. Skarżąca natomiast zaniechała dowodzenia tych okoliczności. Co więcej w apelacji wskazała tylko, że spełnienie świadczenia nie może nastąpić, ponieważ uczestnik kwestionuje odstąpienie od zawartej między stronami umowy. Tymczasem, w świetle wcześniej wskazanych okoliczności i treści umowy stron świadczenie nie może być spełnione z powodów prawnych, które sama wnioskodawczyni powołuje, nie zaś z powodów okoliczności po stronie uczestnika, te bowiem we wniosku w ogóle nie zostały wykazane. Trzeba też podkreślić, że w świetle wskazanego przepisu subiektywne przekonanie skarżącej, że skutecznie odstąpiła od umowy a odstąpienie to rodzi materialne konsekwencje w obrocie, w tym wobec drugiej strony umowy, niezależnie od stanowiska tej strony oraz samej treści umowy odnośnie do odstąpienia, nie pozwala na zastosowanie przepisu art. 467 pkt 4 k.c.

Chybiony był zarzut naruszenia przepisów art. 486 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie okoliczności związanych ze zwłoką uczestnika w odbiorze świadczenia w sytuacji odstąpienia wnioskodawcy od przedmiotowej umowy. Sąd I instancji w zakresie orzekania w sprawie depozytowej nie miał obowiązku dokonywania takiej oceny oświadczenia o odstąpieniu.

Mając na uwadze powyższe, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzeczono jak w pkt 1. postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., ponieważ uczestnicy mieli sprzeczne interesy w tym postępowaniu, a pełnomocnik uczestnika (...) sp. z o.o. w L. złożył w odpowiedzi na apelację wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Na zasądzone, wykazane koszty postępowania apelacyjnego składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 120 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz kwota 17 zł tytułem uiszczonej opłaty za dokument pełnomocnictwa, w sumie 137 zł, którą zasądzono jak w pkt 2. postanowienia.

Andrzej Kubica Anna Gałas Bernard Litwiniec